

Informacyjny Miesięcznik Samorządowy

BOLESŁAWSKIE PREZENTACJE



Nr 07/09 (98) • Lipiec-Sierpień 2009

Egzemplarz bezpłatny

ISSN 1507-885X



... Bolesławski dworek łączy historię i współczesność! • fot. Marta Banach-Surówka ...



Łącząc historię ze współczesnością

Prezentujemy państwu piękne fotki autorstwa Marty Surówki-Banach, na których widać motocyklistów z I Ogólnopolskiego Motocyklowego Pikniku Rodzinnego „Szlakiem Bitewnym Francesco Nullo”. Impreza ta odbyła się dzięki Stanisławowi Hazemu-„Dziadkowi Retro”. Gratulujemy i zapraszamy raz jeszcze do dworku - siedziby Centrum Kultury w Bolesławiu - miejscu gdzie historia chętnie splata się ze współczesnością...

... BBB



Echa IV Złotu Łada Niwa

„Nadszedł czas, żeby jeszcze raz wszystkim podziękować za tak wspaniałe chwile, które bardzo mi utkwiły w pamięci (rozłany żurek, przeciąganie Nissana wprost na drzewo oraz oczywiście cały wspólny czas spędzony razem.) Nie od dziś wiem, że dla takich osób warto coś robić! Ekipa złotowa na 5 +!

Serdeczne podziękowania dla Naszych Debiutantów. Dzięki nim „nasza rodzina” robi się coraz większa. Serdeczności nie może zabraknąć dla autorów pokazu slajdów. To było coś pięknego. Podziękowania dla Naszego Wójta Gminy Bolesław Ryszarda Januszka za nagrody i wspieranie podczas organizowania tego całego zamieszania oraz dla Naszego Ojca duchownego Ks. Tadeusza za bazę noclegową (mam nadzieję, że nowa kosiarka do żywopłotu będzie tak samo działać jak nasze Nivki)

Gratulacje dla Zwycięzców! Najlepszego z najlepszych w kategorii extreme

- Fryderyka Kuli i zdecydowanie prowadzącego na trialu na Nivie Łady
- Sebastiana Kaliszewskiego

Podziękowania dla mojej mamy Steni Pichlak i koleżanek z Bolesławia za tak profesjonalne przygotowanie obiadu w sobotę. Oczywiście nie może zabraknąć słów uznania dla Marka za nalepy złotowe oraz za nagrody i pomoc duchową.”

Słowa Tomka Pichlaka - głównego organizatora Ogólnopolskich Złotów Aut Łada Niwa spisała

... Beata Bazan-Bagrowska

PS. Uczestnicy trzydniowego IV Złotu Łada Niwa i Zaprzyjaźnionych Terenówek serdecznie dziękują firmie: warsztat4x4.pl Król i Szelągowski - sponsorowi i fundatorowi głównej nagrody!



■ Bolesław, Sławków - Bieg Wolności

Trasa wolności

60 zawodników z całego kraju stanęło na starcie – przy pomniku Fr. Nullo w Krzykawce - I Ogólnopolskiego Biegu Wolności Sławków – Bolesław, jaki został zorganizowany przez gminę Bolesław, miasto Sławków oraz TKKF „Michał” ze Sławkowa.

Zawodnicy mieli do pokonania dystans liczący 8 km, wiodący aż do mety, ulokowanej na sławkowskim rynku. Trasa biegu była trudna i wymagająca, pogodna nikogo nie rozpieszczała, jednak dla pasjonatów sportu, którzy reprezentowali m.in. takie miejsca na mapie jak Kraków, Gliwice, Rybnik, Czeladź, a także nasze rodzime okolice, okazała się nie lada gratką! O popularności tego typu sportu niech świadczy także fakt, że na apel organizatorów, jakby nie było, dopiero I edycji biegu, odpowiedziało aż tylu zawodników z różnych zakątków Polski!

Zawodnicy rywalizowali w 9 kategoriach. I tak, w kategorii generalnej mężczyzn na podium stanął występujący w barwach AZS AWF Kraków Andrzej Lachowski. Przemierzenie trasy zajęło mu 23 min i 1 sekundę. Z kolei wśród kobiet w kategorii generalnej I lokatę zajęła Barbara Gruca z Krakowa, która uzyskała czas 31 minut i 55 sekund.

Gminę Bolesław reprezentowało 4 zawodników. W kategorii kobiet 30 – 49 lat, 1 miejsce na podium zajęła mieszkanka Krza, Janina Małska, której pokonanie dystansu zajęło 34 minuty i 59 sekund. Z kolei w kategorii mężczyzn 16-29 lat na 10 lokacie z czasem 35 minut i 3 sekundy uplasował się pochodzący z Kolonii, Michał Krawczyk. Wśród mężczyzn powyżej 50 roku życia 4 miejsce należało do Edwarda Kocjana z Podlipia (33 min i 19 sek.), siódme natomiast do Edwarda Piętki z Ujkowa Nowego (35 min. i 37 sek.). Serdecznie gratulujemy naszym reprezentantom!

Zwycięzcy biegu w poszczególnych kategoriach otrzymali medale, które zawieszali na szyjach najszybszych wójt gminy Bolesław, Ryszard Januszek wraz z burmistrzem miasta Sławkowa, Małgorzatą Reczko. Do zdobywców II i III miejsca w poszczególnych kategoriach trafiły puchary, dyplomy, nagrody oraz pamiątkowe koszulki ufundowane przez organizatorów.

O tym, że w naszej gminie sport nie jest spychany na margines podejmowanych działań, niech świadczy fakt corocznego zainteresowania, jakim cieszy się Bieg im. Jerzego Łaskawca, pierwszego Wójta Gminy Bolesław, organizowany w Hutkach. Na kolejną edycję nie trzeba długo czekać: we wrześniu br. startuje już III edycja, do udziału w której już dziś serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników sportu! Gotowi?!

••• Katarzyna Górka



■ Szansa dla najbardziej uzdolnionych



Program Stypendialny SAPERE AUSO 2009/2010

SAPERE AUSO jest fundacją, ustanowioną przez Sejmik Województwa Małopolskiego, która od przeszło pięciu lat wspiera najbardziej utalentowanych uczniów i studentów naszego Regionu.

Celem Fundacji jest promocja młodzieży szczególnie uzdolnionej oraz zwiększenie szans edukacyjnych. Incjatywa ta pozwala premiować najzdolniejszych uczniów i studentów za ich dotychczasowe osiągnięcia oraz wspomagać ich finansowo, motywując tym samym do dalszego kształcenia i rozwijania swoich umiejętności.

Rekrutacja kandydatów do stypendium rozpocznie się 3 sierpnia 2009 r. i potrwa do 28 września 2009 r. w przypadku uczniów, a do 26 października 2009 r. w przypadku studentów.

W tym roku podobnie jak w zeszłym, uczniowie i studenci będą mogli ubiegać się o stypendium za szczególne osiągnięcia w działalności naukowej, artystycznej i sportowej. Dodatkowo na ten rok został utworzony program stypendialny obejmujący pomocą uczące się lub studiujące osoby niepełnosprawne.

W roku szkolnym i akademickim 2008/2009 „Sapere Auso” – Małopolska Fundacja Stypendialna realizowała projekty stypendialne w ramach, których wypłacono ponad 600.000,00 zł na stypendia dla uczniów i studentów

Więcej informacji www.sapereauso.org

Informacyjny Miesięcznik Samorządowy

BOLEŚLAWSKIE PREZENTACJE



Kolportowany na terenie sołectw:

Bolesław, Hutki, Kolonia, Krzątek, Krze, Krzykawka, Krzykawka, Laski, Małobądz, Międzygórze, Podlipie, Ujków Nowy.

Wydawca: Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu

Adres redakcji: ul. Główna 55, tel. (032) 642 40 73,

e-mail: boleslawskie.prezentacje@wp.pl

Redaktor Naczelny: Beata Bazan-Bagrowska.

Zespół redakcyjny: Józef Liszka, Halina Makowska, Barbara Rzońca

Pismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i listów od Czytelników oraz zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów i objętości nadesłanych tekstów.

Druk: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne „A-Z”, 42-500 Będzin, ul. Siemońska 11, tel. 032 762 60 99

Projektowanie i skład:

„Design Factory”, tel. 600 424 117, biuro@design-factory.pl

Nakład. 1000 szt.

■ Niesamowite konkursy na Podlipiu



Slalom z lotu ptaka

Czy można zobaczyć Podlipie z lotu ptaka? Czy to możliwe, że wigor podlipiaskich gospodyń jest tak porażający, że dyskwalifikuje sprawnych strażaków z tutejszej jednostki? Jak daleko można rzucić zwykłym beretem? I czy to jest właśnie przepisem na udaną imprezę?

Na te wszystkie, mniej lub bardziej zawiłe pytania można było uzyskać odpowiedzi podczas Festynu Rodzinnego, który tradycyjnie, jak co roku, odbył się na placu pod remizą Ochotniczej Straży Pożarnej w Podlipiu. Można zacząć też całkiem inaczej: kto nie był, niech żałuje!

Moc atrakcji, których nie sposób opisać jednym zdaniem, przygotowali dla wszystkich pospołu: Sołtysi: Elżbieta Machnik, Bożena Nowak, Gabriela Todor; radni: Barbara Rzońca, Mirosław Ćwięczek, Tadeusz Kołba, Marek Zięba z Podlipia, Międzygórze i Krążku, Ochotnicza Straż Pożarna w Podlipiu wraz z Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej w Bolesławiu. W tym miejscu należy już serdecznie podziękować organizatorom, którzy stanęli na wysokości zadania, co sprawiało, że na twarzach najmłodszych malująca się od samego początku radość, nie schodziła aż do wieczora! Nie ma się zresztą czemu dziwić. Zarówno mieszkańcy, jak i goście podlipińskiego festynu mieli możliwość przejażdżek konnych, a kto szukał mocniejszych wrażeń – wozami strażackimi. Poczuć się jak z głową w chmurach – tak, to możliwe tylko w Podlipiu, bo tylko tu zgotowano możliwość przejażdżki strażacką zwykłą, do której chętne kolejki zdawały się nie mieć końca. W rozprostowaniu zastanych gości pomogły konkurencje sprawnościowe, przygotowane przez instruktorów bolesławskiego Centrum Kultury. Oj, nie zawsze było łatwo: sla-



lom w workach wokół pachotków, zwijanie węża strażackiego na czas, rzut beretem czy też przeciągnięcie liny.

W tej ostatniej konkurencji, uwaga!, największą siłą i sprytem wykazały się panie z Koła Gospodyń Wiejskich w Podlipiu, którym jak się okazało, nie straszni nawet krzepcy strażacy z podlipińskiej jednostki! Wyniki z poszczególnych konkurencji podano obok.

Zmęczeni, ale pełni wrażeń uczestnicy festynu wyczekiwali jednej z najmilszej części bloku konkurencji: wręczenia nagród. W stronę najszybszych i najsprawniejszych powędrowało mnóstwo atrakcyjnych upominków i dyplomów, wręczanych przez Wójta Gminy Bolesław, Ryszarda Januszkę w asyście sponsorów i organizatorów. W tym miejscu trzeba wspomnieć o nagrodzie specjalnej, ufundowanej przez Wójta dla 4-letniej uczestniczki konkursu plastycznego, Justynki Forys. Justyna przelała za pomocą kredek swoje marzenia o najwspanialszych wakacjach na papier, a z rąk Wójta odebrała wielkiego, pluszowego misia!

Po tym akcencie przyszedł czas na rozrywkę dla nieco starszych, czyli zabawę taneczną, do której przygrywał Bogdan Jędrzejewski, a którą zafundowali wszystkim obecnym: Radni Powiatu Olkuskiego i Gminy Bolesław: Barbara Rzońca, Leszek Stencel, Marek Zięba, Mirosław Ćwięczek i Tadeusz Kołba. W imieniu mieszkańców i wszystkich bawiących się do późnych godzin wieczornych serdecznie dziękujemy! Z kolei szczęśliwe buzie dzieci to zasługa organizatorów i Wójta Gminy Bolesław.

Oto wyniki poszczególnych konkurencji:

SLALOM W WORKACH WOKÓŁ PACHOŁKÓW

I miejsce – Tomasz Gądek (12,00 sek.)
 II miejsce – Patryk Guźla (14,00 sek.)
 III miejsce – Kacper Gądek (14,06 sek.)

PRZECIĄGANIE LINY:

I miejsce: Zofia Dąbek, Anna Mazur, Danuta Krzywdzińska, Lucyna Kucharska, Irena Mojak
 II miejsce: Adrian Gądek, Norbert Lekston, Rafał Pięta, Mateusz Gołacki, Dariusz Mistela
 III miejsce: Tomasz Gądek, Adrian Czerwiński, Paweł Gąsior, Grzegorz Ćwińczek, Dominik Paciej

PRZERZUCANIE FASOLKI

I miejsce: Jowita Mosur, Anna Raczkiewicz, Anna Poczęsna, Beata Halaburda, Grzegorz Todor (5,00 min.)
 II miejsce: Dagmara Juras, Wiktoria Bogdańska, Patrycja Tomczyk, Justyna Foryś, Małgorzata Wójcik (5,01 min.)
 III miejsce: Magda Sapek, Daria Sapek, Sylwia Juranek, Marta Kasprzyk, Monika Zięba (5,10 min.)

ZWIJANIE WĘŻA STRAŻACKIEGO NA CZAS

I miejsce: Damian Banasiak (19,02 sek.)
 II miejsce: Kuba Łabuz (22,00 sek.)
 III miejsce: Grzegorz Todor (25,03 sek.)

RZUT BERETEM

I miejsce: Adrian Gądek (13,6 m)
 II miejsce: Krystian Szlęzak (13 m)
 III miejsce: Adrian Cebo (12,7 m)

KONKURS PLASTYCZNY

I miejsce: Joanna Lekston
 II miejsce: Jowita Mosur
 III miejsce: Daria Sapek
 NAGRODA WÓJTA: Justyna Foryś

WYŚCIGI ROWEROWE

Kategoria do lat 10

I. Grzegorz Todor
 II. Dawid Juras
 III. Irena Prowancka

Kategoria 11- 20

I. Maciej Banek
 II. Tomasz Gądek
 III. Adrian Wilk

Kategoria powyżej 50 lat

I. Irena Mojak
 II. Danuta Krzywdzińska
 III. Zofia Dąbek



■ Przewodniczący Rad Powiatowych radzili w Dworcu

Na bolesławskiej, gościnnej ziemi...

Ponad 20 osób – „głów” rad powiatu z całego województwa uczestniczyło w X Konwencie Przewodniczących Rad Powiatów Województwa Małopolskiego, jaki odbył się w bolesławskim dworze. Tegorocznym tematem obrad radnych była ochrona środowiska i ekologia.

Pobyty Przewodniczących Rad w Bolesławiu był jednym z punktów całonocnego spotkania, które obfitowało zarówno w przemówienia, wystąpienia i dyskusje, oscylujące wokół problemów ochrony środowiska i ekologii oraz wizyty w urokliwych zakątkach powiatu olkuskiego. Uczestnicy konwentu zwiedzili m.in. oluską starówkę a także Pustynię Błędowską.

Na bolesławskiej, gościnnej ziemi przywitali wszystkich Wójt Gminy Bolesław, Ryszard Januszek i Przewodnicząca Rady Powiatu Olkuskiego, Lidia Gądek. Równie serdecznie witała gości dyrektorka Centrum Kultury w Bolesławiu, ale i Radna Powiatu Olkuskiego, Barbara Rzońca. Należy w tym miejscu wspomnieć

o artystycznej oprawie Konwentu. Przewodniczący podczas wizyty w dworze mieli okazję podziwiać wystawę rzeźby autorstwa Edmunda Pęgla, także i Radnego Powiatu Olkuskiego. Przyjmowanie gości w towarzystwie sztuk wszelakich w gminie Bolesław nie jest niczym nadzwyczajnym, dlatego wszyscy mieli również okazję obejrzeć towarzyszącą temu wydarzeniu poplenerową wystawę, stanowiącą dorobek ubiegłorocznego Pleneru Plastycznego, jaki odbywał się w Staropolskim Dworcu w Krzykawce. W doskonały nastrój wprowadzili wszystkich obecnych występy młodych tancerzy z Zespołu Pieśni i Tańca „Wolbromiaczy”, którym nie szczędzono gromkich braw oraz kapela „Jasie” z Klucza. W Bolesławiu witano nie tylko sztuką w jej najróżniejszych formach, ale i potrawami regionalnymi. Gości dworku uraczyły nimi gospodynie z Koła Gospodyń Wiejskich w Podlipiu oraz w Lgocie Wolbromskiej.

••• Katarzyna Górka

■ Zamiana dzieci i skarb z Bolesławiem w tle

Bolesławski skarb podrzutka

Jego charakterystyczna postać pojawiała się w krakowskich tanich knajpach i w barach mlecznych. Czasem przy dobrej pogodzie Rączka - bo tak go nazywano - spacerował na bulwarach Wisły. Zawsze zwracał na siebie uwagę, ale nie dlatego, żeby powalał panie urodą. Po prostu był wybitnie niepełnosprawny. A jego twarz niekiedy przybierała wyraz dzikości. Można było się go bać, choć skądinąd był najpocziwszym człowiekiem na świecie.

Pochodził z Bolesławia. Do Krakowa przyjechał wraz z rodzicami po II wojnie światowej. Poznałem go, jako ministranta w jednym z kościołów. Wytrwale służył tam długie lata. Potem jego pasją stało się statystowanie w filmach. Wkręcił się w środowisko filmowców, którzy go nawet polubili. Nieraz reżyserzy pozwalali mu zagrać małą rolę. Predystynował go do tego, jak już wspominałem niesamowity wygląd.

Nieraz zwierzał mi się, że tęskni za Bolesławiem. Pytałem, czy zauroczyło go piękno tej miejscowości. Odpowiadał, że bynajmniej. Ale miał tam swe kryjówki, do których, jako dziecko chował się, gdy ojca po pijanemu nachodziła chęć sprawienia mu lania. Nieraz potrafił przetrwać w nich tydzień lub dwa. Litościwi ludzie przynosili mu jedzenie, a także dawali ciepłą odzież, gdy robiło się zimno.

- W Krakowie też mam kryjówki, ale to już nie to - mówił. - Bo gdzie się schowasz? W komórce w szpitalu?

Tu dla wyjaśnienia: Rączka mieszkał w pomieszczeniach dla personelu w pewnym szpitalu, ponieważ ojciec pracował, jako portier. Dopiero w latach siedemdziesiątych rodzice przeprowadzili się do bloków.

Pewnego dnia Rączka oznajmił:

- Ty wiesz, że nie jestem synem swego ojca? Dowiedziałem się o tym niedawno, choć nieraz słyszałem od siostry, że

gdy matka znajdowała się w szpitalu po porodzie, pielęgniarki zamieniły niemowlęta. Miałem być synem jakiegoś ważnego dyrektora. Ale gdy lekarz stwierdził, że urodziłem się kaleką, prawdziwi rodzice zdecydowali się na dokonanie zamiany i za grubą łapówkę podrzucili mnie kobiecie, którą ja uważałem za matkę, a jej dziecko, które było zdrowe oddali dyrektorowi.

- Kiedy to było?

- Jakies pięć lat przed wybuchem II wojny światowej.

- Czy jesteś pewny, że tak było?

- Do tej pory myślałem, że to złośliwość ze strony siostry, gdy to mówiła, która zawsze walczyła o względy ojca i to jej zapisał cały majątek. A miał jakąś działkę koło Bolesławia. Ale parę dni temu odwiedził mnie jakiś starszy pan. Oznajmił, że przychodzi w imieniu mego prawdziwego ojca. Przez wiele lat ojciec z daleka obserwował, jak żyję. Miał wyrzuty sumienia, że mnie wymienił na zdrowe dziecko. Zresztą na niewiele to się zdało. Wprawdzie mój zmiennik był zdrowy fizycznie, ale na umyśle wcale nie był lepszy ode mnie. Jako dorosły człowiek rozpił się i uciekł z domu w nieznane. I wtedy mój prawdziwy ojciec chciał zabrać mnie do swej posiadłości. Jego żona już nie żyła, a on nadal finansowo miał się dobrze, choć jak wiadomo dyrektorem był jeszcze przedwojennym. Ale nagle ciężko zachorował. Wtedy nakazał lokajowi, aby sprzedał jego kosztowności, a pieniądze oddał mnie. Gdy mój prawdziwy ojciec zmarł, lokaj przyjechał, aby oznajmić jego wolę. Mówił, że wkrótce znowu przyjedzie. Niestety więcej nie pokazał się. Pojechałem do Bolesławia, bo tam lokaj mieszkał. Ale dowiedziałem się, że on właśnie także zmarł. Sąsiedzi wiedzieli, że miał kasetkę z kosztownościami od mojego prawdziwego ojca. Kasetka jednak znikła. Podobno przed śmiercią ukrył ją i napisał do mnie list.

- Dostałeś list?

- Właśnie. Podobno mój przyszywany ojciec przejął list. Ale on także wkrótce zmarł, a niby moja mamusia oświadczyła:

- Miałeś dostać wielkie bogactwa. Ale nie tobie one się należą. Nie masz rodziny, a moja córka ma już dorosłego syna. Im się należy ten skarb, jako pokrycie kosztów twojego wychowania.

- Siostra zagarnęła twój spadek?

- Nie sądzę. Wiedziałbym o tym. A ona nic się nie wzbościła. Sądzę, że tajemnicę skarbu znał lokaj. I on tam gdzieś w Bolesławiu jest ukryty.

Rączka miał nadzieję, że skarb kiedyś trafi w jego ręce. Niestety zmarł trzy lata temu. Zapewne skarb spoczywa tam, gdzie ukrył go ów mityczny lokaj.

... RYSZARD DZIESZYŃSKI



FOREVER
LIVING PRODUCTS



10 NAJWAŻNIEJSZYCH POWODÓW BY PIĆ CZYSTY MIĄŻSZ ALOESOWY

- Zawiera 8 podstawowych **aminokwasów**, których nasz organizm sam nie potrafi wytworzyć.
- Ma właściwości **przeciwzapalne**.
- Stanowi codzienną porcję **witamin** (A, B1, B2, B6, B12, C i E, kwas foliowy oraz niacynę).
- Zawiera potrzebne nam **minerały** (Ca, Na, Fe, K, Cr, Mg, Mn, Cu, Zn).
- **Odbudowuje kolagen i elastynę** potrzebne do zachowania zdrowej skóry.
- **Oczyszcza układ trawienny**, pomagając utrzymać prawidłową wagę ciała oraz podwyższając poziom energii.
- Dzięki zawartości naturalnych składników **wzmocnia odporność organizmu**.
- Wpływa na sprawniejsze **funkcjonowanie jelit**, redukując zbędne bakterie i drożdże.
- **Przyspiesza gojenie** oparzeń, skaleczeń, otarć i podrażnień skóry.
- Korzystnie działa **na jamę ustną i dziąsła**.

Zapraszamy na spotkania tematyczne:

„Jak zbudować odporność z produktami aloesowymi?”

14.08.09 (piątek) – Remiza OSP w Bolesławiu, godz. 17.00,

21.08.09 (piątek) – Remiza OSP w Laskach, godz. 17.00.

Więcej informacji na ten temat, a także na temat współpracy z firmą Forever Living Products można uzyskać pod numerem tel. 0-604-647-712.

Konkurs na najciekawszą prezentację

Perły Regionu

W Zespole Szkół im. płk. Fr. Nullo w Krzykawie odbyło się rozdanie nagród w Rejonowym Konkursie na Najciekawszą Prezentację Multimedialną pt. „Perły Regionu”, organizowanego pod honorowym patronatem p. Janiny Borowiec Dyrektora Samorządowego Zespołu Oświaty i Wychowania w Bolesławiu.

Organizatorami konkursu byli nauczyciele Zespołu Szkół w Krzykawie: mgr Justyna Wdowik, mgr Ewelina Migas, mgr Sławomir Stempniowski. Na konkurs wpłynęło 35 prac wykonanych indywidualnie i grupowo.

Oto wyniki konkursu:

I miejsce

Paulina Cebo, Dominika Alfs, Marek Pięta
Publiczne Gimnazjum im. KEN w Bolesławiu
opiekun: mgr Katarzyna Pięta, oraz

ex equo I miejsce

Anna Malinowska
Gimnazjum w Sławkowie im. Jana Pawła II,
opiekun: mgr inż. Jolanta Rosa,

II miejsce

Agnieszka Smył
ZS nr 1 Gimnazjum nr 1 w Bukownie,
opiekun: mgr Danuta Pacia,

ex equo II miejsce:

Marta Leś -
ZS nr 1 Szkoła Podstawowa nr 1 w Bukownie:
opiekun mgr Elżbieta Dudek,

III miejsce

Wioletta Migas
ZS im. płk. Fr. Nullo w Krzykawie,
opiekun: mgr Sławomir Stempniowski.

Wyróżnienia otrzymali:

Anna Szklarczyk i Katarzyna Lorek
ZS nr 1 Gimnazjum nr 1 w Bukownie,
opiekun: mgr Danuta Pacia,

oraz

Kamila Haber, Arkadiusz Kozłowski, Aleksandra Husarz
Gimnazjum w Sławkowie, opiekun: mgr inż. Jolanta Rosa

Podczas ogłaszania wyników przemawiali dyrektor SZOiw – mgr Janina Borowiec, p. dyr. – mgr Maria Makar oraz wieloletni przyjaciel naszej szkoły p. Józef Liszka, który był gościem honorowym imprezy.

Serdecznie podziękowania należą się sponsorom: p. mgr Janinie Borowiec, państwu Marioli i Adamowi Łaskawcom oraz p. Józefowi Liszce.

Celem konkursu było pokazanie możliwości płynących z umiejętnego posługiwania się multimediami, pobudzanie aspiracji poznawczych i twórczych poprzez wykorzystanie technik informatycznych, zainteresowanie regionem, jego walorami przyrodniczymi, geograficznymi i historycznymi, popularyzacja regionu w środowisku uczniowskim.



Bociania tragedia

Gniazdo

Na terenie naszej gminy możemy od dawna obserwować bociany, które swoje gniazda założyły w trzech miejscach. W Bolesławiu przy ul. Laskowskiej, w Laskach niedaleko kapliczki oraz w Krzykawie na kilkusetletnim dębie. Ten rok, a właściwie wiosna i lato obfitują w liczne deszcze, które powodują dość znaczne straty na terenie całego kraju. Deszcze oraz nadwątłony konar dębu, na którym było gniazdo bociana białego w Krzykawie runęło. Namoknięte gniazdo mogło ważyć ok. półtorej tony. Niestety w zdarzeniu tym zginęły dwa młode bociany. Na miejsce zdarzenia przybyli, niezawodni strażacy. Konar dębu został podcięty, a na nim został uformowany stelaż pod nowe gniazdo. Tragicznie wygląda zachowanie ptaków, które straciły młode. Podfrwały szukając miejsca do lądowania, szukały młodych i odlatywały. Następnego dnia, kiedy bociany siedziały na nowym miejscu słychać było niekończący się klekot, coś w rodzaju pieśni żałobnej po stracie najbliższych. Pytanie - czy zostaną z nami, czy powrócą tu za rok i zaakceptują nowe miejsce? Czy można było uniknąć tej tragedii? Pewnie tak. Zabytkowy dąb, na którym było gniazdo otacza asfalt, drogi dojazdowe do Kuźniczki i Pomnika Fr. Nullo, wydaje się, że zabrakło miejsca na postawienie słupa wzmacniającego gniazdo. Nieopodal dębu jeden z mieszkańców wystawił specjalny słup przygotowany pod gniazdo bociana, jednak ptaki nie zdecydowały się przenieść na nowe miejsce. Tragedia ta uczy nas, aby bardziej przyglądać się takim miejscom i chronić je zawsze nim będzie na to późno.

*** Tomasz Sawicki



fot. Dawid Oruba

Bocian biały - *Ciconia ciconia*



CENTRUM STOMATOLOGII EUROMEDIC

Lekarz dentysta Agnieszka Knapik-Woźniak

Zakres usług:

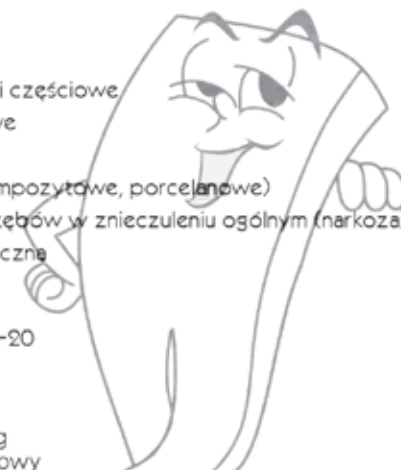
- ✓ leczenie zachowawcze dzieci i dorosłych
- ✓ leczenie endodontyczne (kanałowe)
- ✓ profilaktyka stomatologiczna
 - lakowanie
 - lakierowanie
 - fluoryzacja
- ✓ protetyka
 - protezy całkowite i częściowe
 - protezy szkieletowe
 - protezy nylonowe
 - korony i mosty (kompozytowe, porcelanowe)
- ✓ leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu ogólnym (narkoza)
- ✓ chirurgia stomatologiczna

Godziny przyjęć:

poniedziałek 9-13 i 15-20
czwartek 9-13
piątek 15-20

- przyjmuje chirurg
szczękowo-twarzowy

Rejestracja: ☎ 696 428 700 ☎ 695 655 838
Sławków, ul. Mały Rynek 6 i 7



■ Niedoceniany składnik naszych zarośli

Śliwa tarnina

Zbiorowiska zaroślowe zwane czyżniami pełnią niezwykle ważną funkcję biocenotyczną i to zarówno na terenach o charakterze półnaturalnym jak i znacznie przekształconych przez człowieka. Wykształcają się one na obrzeżach lasów, na miedzach śródpolnych, nieużytkach porolnych, wzdłuż dróg i linii kolejowych, a także na obszarach niezagospodarowanych, traktowanych jako nieużytki np. strome stoki czy też na terenach poprzemysłowych.

Tworzą kępy lub charakterystyczne pasy przypominające trudny do przebycia żywopłot. Ze względu na taką właśnie strukturę są schronieniem i miejscem lęgowym dla ptaków oraz miejscem bytowania wielu innych gatunków zwierząt. Stanowią one naturalną barierę wzdłuż szlaków komunikacyjnych, która chroni przed wiatrem oraz ogranicza tworzenie się zasp podczas zamieci śnieżnych. Pełnią one także ważną funkcję w zabezpieczaniu stromych stoków przed erozją. Ten typ zbiorowisk roślinnych nie należy do rzadkości na obszarze noszącym piętno długiej historii wydobywania i przerobu rud cynku i ołowiu w Olkuskim Regionie Rudnym.

Skład zbiorowisk zaroślowych bywa zmienny. Oprócz różnych gatunków niskich krzewów wchodzących w skład tych fitocenoz jak głogi, róża dzika, jeżyny, szakłak pospolity, dereń świdwa, bez czarny czy trzmielina zwyczajna, stałym elementem jest śliwa tarnina. Nadaje ona specyficzny charakter fizjonomii czyżni zarówno w aspekcie wiosennym jak i jesiennym. Na wiosnę zarośla okrywają się śnieżnobiałym nalotem kwiatów, a jesienią granatowych owoców. Tworzą one malowniczy element w krajobrazie regionu. Śliwa tarnina jest również rośliną o szerokim zastosowaniu użytkowym. Warto zatem bliżej przyjrzeć się temu rodzimemu elementowi flory naczyniowej.

Śliwa tarnina, zwana też w języku ludowym: tarnią, tarnią, tarkami, ciarkami, cierniami czarnymi lub żarnośliwą jest krzewem (rzadko drzewkiem) 3-6 m wysokim z rodziny różowatych o dość szerokim zasięgu geograficznym (Europa, północna Afryka, zachodnia Azja, ponadto zawleczona do Ameryki Północnej) i o niewielkich wymaganiach glebowych. Może rosnąć w miejscach suchych, nasłonecznionych, choć jest wskaźnikiem szczególnie dla gleb wapiennych. Pędy ma cierniste, co znalazło odzwierciedlenie w nazwie łacińskiej gatunku – *Prunus spinosa* (spinosa – z łac. ciernisty, kolczasty), a dzięki odrostom korzeniowym stosunkowo szybko tworzą gęste zarośla. Młode gałązki pokryte są miękkimi włoskami. Liście całkowite, ogonkowe o blaszce podłużnie eliptycznej, brzegiem piłkowanej, osadzone są na pędach skrętolegle. Kwiaty pięciokrotne, promieniste, niewielkie (1-1,5 cm średnicy) o białych płatkach korony, pojawiają się masowo na gałązkach przed liśćmi w kwietniu-maju. Kiedy znajdziemy się w pobliżu kwitnącej tarniny, łatwo się przekonać, że jest to roślina owadopylna i miododajna. Charakterystyczna woń przywabia całą rzeszę owadów, stąd już z niewielkiej odległości od tarniny daje się słyszeć charakterystyczne brzęczenie. Widać zatem, że jest to niezwykle pożyteczna roślina również dla bezkręgowców. Owocem jest kulisty pestkowiec o podobnej średnicy jak kwiat. W stadium dojrzałym ma barwę granatową i jest pokryty woskiem, co daje wrażenie oszronienia (fot. 1).

Śliwa tarnina znana była człowiekowi od dawna, przede wszystkim jako roślina lecznicza. O jej zastosowaniu można znaleźć wzmianki już w starożytności m.in. w dziełach dwóch znamienitych przyrodników – Teofrasta (370 -287 p.n.e.) zwanego „ojcem botaniki” i Dioskuridesa (I w.) lekarza i botanika, który służył cesarzom rzymskim Neronowi i Wespazjanowi. Ponadto znajduje ona również swoje symboliczne miejsce w gronie „roślin biblijnych” ze względu na pokryte cierniami pędy. Właściwości wykorzystywane w ziołolecznictwie posia-



dają przede wszystkim kwiaty i owoce. Zawarte w kwiatach flawonoidy, leukoantocyjanidy, garbniki i pektyny powodują działanie moczopędne, napotne i słabo przeczyszczające. Z kolei, trudne do przełknięcia owoce, cierpki smak zawdzięczają przede wszystkim dużej zawartości garbników i kwasów organicznych. Ponadto występują tu flawonoidy, antocyjany i witamina C. Owoce stosuje się jako środek o działaniu ściągającym i przeciwbiegunkowym (zapierające działanie garbników). Dla celów leczniczych zbiera się je w pełni dojrzałe (około października), przed przymrozkami lub zaraz po pierwszych przymrozkach. W medycynie ludowej poza kwiatami i owocami wykorzystuje się też korę jako środek przeciwbiegunkowy. Owoce tarniny po przemrożeniu tracą nieco cierpki smak i są wtedy bardzo atrakcyjnym pokarmem dla ptaków. Człowiek może również wykorzystywać owoce śliwy tarniny dla celów pokarmowych. Ze względu na zawartość w owocach cukrów i witaminy C można je przetwarzać na konfitury, kompoty i soki. Ponadto w wielu państwach europejskich przygotowuje się nalewki na bazie owoców tarniny. W Polsce np. „tarninówkę”. Wydaje się jednak, że najbardziej interesująca receptura pochodzi z Wielkiej Brytanii. W tradycyjnym przepisie, należy nakłuć owoce koniecznością cierniami krzewu (nie metalowymi elementami o ile nie są srebrne) i macerować je z dodatkiem cukru i ginu a także przypraw: goździków, cynamonu i aromatu migdałowego. Ten charakterystyczny trunek o rubinowej barwie nosi nazwę „sloe gin”.

W naszym najbliższym sąsiedztwie z pewnością znajduje się więcej „niepozornych”, a nawet „uciążliwych” roślin takich jak przedstawiona tutaj śliwa tarnina, których znaczenie jest nie do przecenienia. Wystarczy tylko bliżej się im przyjrzeć i sięgnąć do doświadczeń naszych dziadków, aby przekonać się, jak wiele człowiekowi oferuje otaczająca go przyroda. Będę o takich roślinach pisać w kolejnych artykułach, gdyż w trakcie prac nad przyrodą Olkuskiego Regionu Rudnego (w ramach projektu MF EOG PL0265) spotykam ich wiele.

••• Dr Teresa Nowak

Zakład Botaniki Systematycznej, Uniwersytet Śląski, Katowice

■ O nazwach naszych miejscowości słów kilka

Skąd się wzięły nazwy naszych wiosek?

Warto się wsłuchać w głos naszych przodków zapisany w nazwach miejscowości. Mówią one wiele o ich historii.

Aż pięć wiosek w naszej okolicy pochodzi od nazw roślinności. Podlipie od rosnących tu lip, Krze -od zarośli,gąszczu, Pniaki (dawna nazwa spotykana na planach i w dokumentach) oznacza tereny po wykarczowanym lesie. Nazwa miasta Bukowno pochodzi niewątpliwie od rosnących tu buków. Jeszcze do dziś istnieją tereny z wiekowymi bukami. Dawna wioska, a obecnie dzielnica Bukowna nosi nazwę Bór. Położona wśród lasów (borów). W przeszłości mówiono Bór Biskupi, co oznaczało, że wioska stanowiła własność biskupów.

Dwuznaczne pochodzenie nazwy posiadają Laski. Może to być nazwa pochodząca od małych lasków(drzew rosnących) lub też od specjalizacji mieszkańców tej miejscowości,którzy produkowali laski służące do podpierania się podczas chodzenia. To tylko przypuszczenia,ale pewnym jest,że nazwa dzielnicy Bolesławia-Cegielnia pochodzi od produkcji cegły. Do nazw wiosek pochodzących od specjalizacji ich mieszkańców można zdecydowanie zaliczyć nazwę Hutek, która pochodzi od istniejących tu hut. O bolesławskich hutach na terenach obecnych Hutek mówią dokumenty. Potwierdzały też zwały żużli z wytopu rud ołowioowych, które kilkanaście lat temu wykorzystano jako wsad do pieców przewałowych, gdyż zawierały spore ilości cynku,którego nie potrafiono dawniej odzyskać. Nazwa sąsiadki naszej gminy od zachodniej strony -Kuźniczki- pochodzi od zamieszkałych tu kuźników (hutników),którzy pracowali w hutach położonych nad brzegami Białej Przemszy. O nich napisał Eugeniusz Gołębiowski w powieści historycznej wydanej w 1955 roku.

Wodąca posiada dwie hipotezy powstania. Pierwsza zaliczana do grupy wiosek pochodzących od specjalizacji mieszkańców: płukania rudy. Z historii przemysłu wiemy,że były tu płuczki. Nazwę tej wioski można też zaliczyć do grupy wiosek pochodzących od nazw topograficznych-podobnie jak(między górami) Międzygórze. A więc Wodąca znaczy w dawnym pojęciu wodę wioząca (przepływał tędy dawniej strumyk Warwas). Posługując się dalej kluczem klasyfikacyjnym wsi opisanym w niepublikowanej pracy Kantora-Mirskiego (ojca nie dawno zmarłego aktora, grafika, reżysera) wspomnę jeszcze o trzech grupach wiosek:

nazwach pochodzących od imienia założycieli. Jest to:Bolesław od imienia księcia Bolesława Wstydlwego; Małobądz

od imienia rycerza Małobądz i Krzykawka od nazwiska Krzykawski. Pewnym jest,że taki ród żył na tych terenach, a profesor astronomii Uniwersytetu Jagiellońskiego pisał się „Krzysztof Krzykawski z Krzykawy”. Jest jeszcze inna hipoteza o powstaniu tej wioski. Wiemy już, że krze to dawna nazwa zarośli, krzaków, chaszczy. Mamy więc pierwszy człon nazwy Krze. Wiemy też z dawnych słowników, że zadaszenie nad szybem nazywano kawa. A więc mamy nazwę krzekawa, zadaszenie szybu w zaroślach. Jest to hipoteza bardzo prawdopodobna, bo tereny Krzykawy z dawien dawna były terenami górniczymi. Wydobywano tu do 1928 roku rudy żelaza, ołowiu i cynku. Łatwo już teraz wytłumaczyć pochodzenie nazwy wioski Krzykawka. To zdrobniała nazwa Krzykawy, znaczy mniejsza i młodsza. Trzeba tu wspomnieć, że dokumenty sądowe z pierwszych lat trzydziestych dwudziestego wieku mówią o Krzykawie Wielkiej, a więc była też Krzykawka mała czyli Krzykawka. Gdyby dzisiaj kierować się ilością mieszkańców w określeniu nazw tych dwóch bliźniaczych wiosek należałoby nazwy zamienić, bowiem Krzykawka posiada ok. 800 mieszkańców a Krzykawka ok. 500.

Nazwy Starczynowa, Ujkowa pochodzą od wspólnoty rodowej rycerstwa. Skoro mowa o pochodzeniu nazw wiosek - warto na zakończenie przypomnieć o datach pierwszych wzmianek w dokumentach i literaturze. Datę pierwszej wzmianki przyjmuje się zazwyczaj jako datę powstania miejscowości. Najstarszą miejscowością w naszej okolicy (od Olkusza do Sławkowa) - jak przystało na „stolicę gminy”- jest Bolesław.Bór Biskupi - 1663 r, Bukowno 1444, Hutki 1789, Karna - druga połowa XVIII wieku, Małobądz - druga połowa XVIII wieku, Podlipie - 1864, Podpolis - 1789, Przeń - 1592, Starczynów - 1402, Tłukienka - 1597, Ujków Nowy - przełom XVIII - XIX wieku, Ujków Stary - 1470, Wodąca - druga połowa XVIII wieku, Wygiełza - 1864 rok.

... Józef Liszka

Podziękowania, podziękowania...

Pragniemy wszystkim serdecznie podziękować za pomoc w zorganizowaniu wspaniałych potraw, którymi miałyśmy zaszczyt częstować Mieszkańców naszej Gminy w dniu Jej święta. Serdecznie dziękujemy:pani dyrektor Centrum Kultury Barbarze Rzońca za pieniądze na zakup produktów,druhom OSP Bolesław -za pomoc we wszystkich pracach i czuwanie nad ogniskiem,panu Witoldowi Skubisowi -za ogromną pomoc w przygotowywaniu i pieczeniu ziemniaków,panu Januszowi Kosno - za drewno na ognisko,firmie PSS w Olkuszu za wspaniały chleb do degustacji, pani Jolancie Piwowar za sprzedaż i dowóz produktów po cenach hurtowych, państwu Grażynie i Józefowi Nocoń za sprzedaż jarzyn po cenach hurtowych, państwu Grażynie

i Mirosławowi Sikora za sprzedaż produktów mięsnych po cenach hurtowych,panu Arkadiuszowi Filipek za obsługę fotograficzną,pani Elżbiecie Probiez za pyszne ciasta,pani Marii Kieres za piękne kwiaty do dekoracji.

Cieszymy się ogromnie,że jesteście wśród nas

Takie okazje utwierdzają,że żyjemy we wspaniałym społeczeństwie ,wśród dobrych życzliwych ludzi.

Dziękujemy!

Koło Gospodyń Wiejskich Bolesław - Hutki

■ Artyści w Krzykawce

IX Plener Plastyczny Krzykawka - Bolesław 2009

Tegoroczny plener w Krzykawce znów w spektakularny sposób wypromował naszą tradycję -zarówno tą szlachecką jak i współczesny artyzm. Organizatorów reprezentują: Wójt Gminy Bolesław - Ryszard Januszek oraz Dyrektor Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej - Barbara Rzońca. Oto twórcy, którzy swoją obecnością uświetnili ten przepełniony sztuką i natchnieniem -szalony tydzień:

Kazimierz Forgacz

Kazimierz Forgacz z Olkusza maluje od zawsze. Uprawia ikonę, pastelę, akryl. Rzeźbi. Akt tworzenia daje mu ogromną radość.

Na plenerze zachwyca go sam Krzykawski Dwór jak i atmosfera tworzona na plenerze przez wszystkich artystów.

Agnieszka Antosiewicz

Mieszkanka Bolesławia i świata obywatel. Ciągle szuka natchnienia i o tym, że je odnajduje świadczą pełne ekspresji obrazy. Artystka uważa, iż sztuka powinna wynosić człowieka na wyższy duchowy poziom. Agnieszka pokazuje to w swoich obrazach olejnych, pastelach, szkicach. Wystawia w kraju i poza jego granicami. Plastyczka zarówno z powołania jak i wykształcenia.

Barbara Litarska

„Straś jest między nami „-mówi artystka pijąc kawę przy rzeźbie czarnego anioła wyrzeźbionego przez Zbyszka. Na plenerze jest cyklicznie. Rozumie krzykawką atmosferę, zna tutejsze tajemnice. Tworzy akwarelę, olejem, ołówkiem, akrylami, pastelami. Obrazy olkuskiej Basi są lubiane i to bardzo - tak jak ich autorka.

Wiktor Chadźynow

Artysta „malarz z Lwowa, Ukrainy. Uprawia malarstwo sztalugowe, rysunek, olej, akwarelę. Członek Narodowego Związku Artystów Ukrainy oraz Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Warszawskiego.

Uczestnik wystaw w kraju i za granicą od 1978 r. Zrealizował 10 wystaw indywidualnych i 20 wystaw zbiorowych. Brał udział w licznych plenerach krajowych i zagranicznych.

Dobiesław Kaczmarek

Przyjechał do Krzykawki z Cieszyna. Maluje nasz dwór w sposób nastrojowy i magiczny. Jest doskonałym nauczycielem sztuki a nade wszystko przednim artystą. W tym roku intensywnie zajmuje się akwarelą. Intensywnie tworzy i gromadzi prace, które pragnie przedstawić w swej nowooteartej pracowni ARTELIER. (Strona www w przygotowaniu!)

Tomasz Sawicki

Nie jest łatwo czuć nad całością imprezy artystycznej a jednocześnie samemu tworzyć. Tomek to potrafi! Z pełną świadomością tego, iż tegoroczny plener związany jest z 730 rocznicą powstania Bolesławia-wskazuje twórcom z kraju i spoza granicy -nasze najbardziej wartościowe obiekty historyczne.

Sam zainteresowany jest zabytkową architekturą i specyfiką miejscowego krajobrazu. Wszystko to utrwala artyzmem w materii przy pomocy malarstwa i rzeźby.

Małgorzata Piekoszewska

Malowanie jest dla niej lekarstwem na złe dni. Studentka trzeciego roku ASP we Wrocławiu. Tworzy szklane rzeźby, unikalne projekty szkła. Jej marzeniem, takim na przyszłość jest otwarcie własnej galerii sztuki użytkowej. Takiej z miejscem-gdzie będę powstawać prace. Albowiem Małgosia uwielbia łączyć artyzm z użytecznością.

Justyna Nidzińska

Absolwentka Liceum Plastycznego w Dąbrowie Górniczej. Uważa, iż dobry obraz powinien zawierać część duszy artysty. Wszak większość twórców w swoich pracach pragnie pokazać siebie! Bolesławianka. Uwielbia w swych pracach prezentować piękno rodzimej codzienności.

Danuta Szlęzak

Zwolenniczka teorii, że sztuka jest dobra na wszystko! Malując można zapomnieć o wszystkich troskach, uciec przed depresją, smutkiem, przygnębieniem.

Tworzenie uczy cierpliwości i daje radość. To po prostu sposób na życie i jegoż esencja!

Agnieszka Kluczeńska

Absolwentka wydziału architektury i urbanistyki na Politechnice Krakowskiej. Już jako 10 -letnia dziewczynka wykonała w Podlipiu pierwszy portret...własnego dziadka - Lucjana Kluczeńskiego. Teraz inspirowa ją Kraków - gdzie mieszka i pracuje. W Krzykawce tworzy farbami akrylowymi.

Justyna Banasiak

Studentka wydziału rzeźby Uniwersytetu Świętokrzyskiego w Kielcach. Na plenerze zajmuje się ceramiką, malarstwem i pozowaniem do zdjęć. Do Krzykawki ma zamiar przyjeżdżać już... zawsze.

Artystkę gratulujemy świeżo zdobytych na wydziale wyróżnień: z rysunku, małej formy użytkowej i ceramiki.

Maria Witek

Cały rok bardzo czekała na Krzykawkę bo tu jest inny świat -w pozytywnym tego słowa znaczeniu. Maria maluje tu dworek i wszystko co z nim związane. Na codzień tworzy płaskorzeźby i gipsowe dekoracje. Jesienią na rynku wydawniczym pojawi się książka ilustrowana przez artystkę.

Bianka Skowronek

Absolwentka Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Krakowie. Mieszka i pracuje w Olkuszu, gdzie tworzy obrazy olejne i pastele. Należy do olkuskiej grupy Okno. Projektantka biżuterii. W Krzykawce dużo czasu spędza przy sztalugach - łącząc tym samym pracowitość z odpoczynkiem.

Magda Skóra

Młoda acz niezwykle utalentowana pastelista. Gimnazjalistka z Jaworzna. Najmłodsza uczestniczka pleneru. Autorka ogromnej liczby wystaw. W samej Krzykawce wystawiała dwa razy. Jej prace są dojrzałe i pełne nastroju. Swoją przyszłość pragnie łączyć ze sztuką. Wybiera się do Liceum Plastycznego.

Małgorzata Wiczorek

Nie lubi o sobie mówić. Woli wypowiedzi swoich znajomych i... własnych prac. Uwielbia patrzeć jak na plenerach ludzie tworzą i ich to cieszy. W tym roku w Krzykawce pracuje nad kwiatami na płótnach. Na codzień ma wiele do czynienia z materiałami plastycznymi...

Dorota Szymiec

Pełna pomysłów i energii do ich realizacji Olkuszanka. Studentka wydziału rzeźby Uniwersyte-

tu Świętokrzyskiego, gdzie uzyskała wyróżnienie z dziedziny rzeźby. Łączy w sobie pracowitość i artyzm.

Iwona Skupieńska

Na tegorocznym plenerze zajmuje się batikiem ponieważ łączy w sobie malarstwo i ma też cechy witrażu gdyż współgra ze światłem. Iwona kocha fotografię. Zwłaszcza tę starą. Jej marzeniem jest by mieć warsztat jak przedwojenni fotograficy.

Wiesława Kowal

Maluje bo ...musi. Ale widać, że nie z musu tylko z talentu. Stała bywalczyni krzykawskich plenerów. Jej obrazy sprzedają się niczym świeże bułeczki. Wzrasta w malarstwie olejnym. Lubi kopie. Nie boi się nowych wyzwań.

Krzysztof Rzońca

Maluje i fotografuje. Poszukuje światła i koloru. Odnajduje się zarówno w kopiowaniu jak i własnych pracach. Interesuje go historia malarstwa i wiele czasu poświęca na jej śledzenie. Systematycznie, rokrocznie uczestniczy w krzykawskich plenerach.

Danuta Wiesława Cieślak

Malarka rozkochana w rodzimych klimatach i często tą miłość okazująca na swoich płótnach. Spod jej pędzla wychodzą swojskie „miłe dla oka pejzaże. Swym talentem obdzieliła kilka pokoleń młodych ludzi, którzy dzisiaj także są nauczycielami plastyki.

Halina Wojtowicz

Urodzona w Mysłowicach w roku 1980. Od dziecka uzdolniona plastycznie-swoją talent szlifowała: w Liceum Plastycznym w Katowicach oraz Akademii Jana Długosza w Częstochowie. Uprawia malarstwo akrylowe. Jej prace inspirowane są tańcem. Artystka nie pokazuje w nich samego tańca ale posługując się barwą i formą próbuje uchwycić każdą mikro-sekundę tanecznego wiru. Od 2000 roku jest pracownikiem Teatru Śląskiego w Katowicach.

Jerzy Skóra

Tata Magdy Skóry. Rzeźbi na plenerze w starym dębnie. Uważa, że by powstała dobra duża rzeźba potrzeba wiele czasu. Może 10 dni... Potencjał Krzykawki jest ogromny ale nie sposób w tak krótkim czasie wszystko skończyć. Rzeźbiarce czują się tu więc jakby ścigali się z czasem. Podczas tego wyścigu wszyscy marzą o 12 plenerze rzeźbiarskim!

Edmund Pęgiel

Radny Rady Powiatu Olkuskiego. Społecznik i rzeźbiarz. W swoich pracach przedstawia piękno polskiej przyrody. Zwierzęta to jego ulubiony temat. Dużo rzeźbi nawiązując do motywów ludowych w sztuce.

Ewa Moneta

Do Krzykawki przyjeżdża systematycznie z dziećmi ze Świetlicy Socjoterapeutycznej z Będzina. Świetlica działa w oparciu o Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynne. Jest nauczycielem plastyki.Ukończyła WSP w Krakowie oraz studia podyplomowe o kierunku Oligofrenopedagogika w GWSP w Mysłowicach .Więcej o artystce na stronie www.emonet.prv.pl

*** Beata Bazan-Bagrowska

■ Aktywne działania emerytów

Z życia Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów Związku Nauczycielstwa Polskiego

Do najważniejszych zadań i celów Oddziałowej Sekcji Emerytów i Rencistów zaliczyć należy stałe, bieżące rozpoznawanie warunków życia, stanu zdrowia oraz podstawowych materialnych, kulturowych potrzeb środowiska emerytów i rencistów. Wymienione cele i zadania o charakterze bardzo ogólnym wzbogacone o nasze lokalne i środowiskowe potrzeby i zadania, wynikające zarówno z uchwał własnych jak i nadrzędnych ogniw związku stanowią podstawę i źródło opracowania corocznych szczegółowych planów pracy sekcji.

Jednym z wielu założeń rocznego planu pracy jest organizowanie życia kulturalnego społeczności emeryckiej. I tak: z okazji Dnia Matki sekcja prawie w komplecie spotkała się w zespole Przedszkolno-Szkolno-Gimnazjalnym z Podlipia. (...) Na wstępie emerytowanych nauczycieli i pracowników oświaty (zrzeszonych w naszej sekcji) powitała dyrektor szkoły mgr Bogusława Swoboda. Przygotowano z tej okazji wyśmienity program artystyczny. I tak każda grupa wiekowa od przedszkolaków, uczniów szkoły podstawowej czy gimnazjalistów popisywała się swoimi umiejętnościami. Były więc życzenia dla mam, mamusi, recytowano wiersze, śpiewano piosenki, były skecze, scenki rodzajowe oraz tańce. Wszyscy uczniowie byli bardzo przejęci swoimi występami bo mieli przed sobą dużą, 50-osobową grupę osób. (...) Po części artystycznej jak zwykle rozmowom nie było końca.

24 czerwca Zarząd Sekcji zorganizował wycieczkę Pętlą Beskidzką. Dzięki wspianiętej przewodniczce mieliśmy możliwość pogłębienia naszej wiedzy oraz miłego spędzenia dnia w gronie przyjaciół. Byliśmy na zaporze w Tresnej, Porąbce, zwiedziliśmy zamek i park w Żywcu.

W Koniakowie podziwialiśmy przepiękne koronki, w Istebnej w chacie Kawulaka przewodnik oczarował nas opowieściami z życia dawnych górali. Nasza autokarowa wycieczka zakończyła się pieczeniem kiełbasek na uroczym wzgórzu w Wiśle.

30 czerwca gościliśmy w naszej sekcji koleżanki przewodniczące z Rejonu (tzn. z Chrzanowa, Trzebini, Olkusza, Babic, Alwerni, Brzeszcz, Klucza). Z różnych względów nie wszyscy goście uświetnili swoją obecnością zaplanowane spotkanie. Pierwszym miejscem spotkania było Centrum Kultury w Bukowni, gdzie przy kawie i ciastku podzieliлись się osiągnięciami i problemami z działalności naszych sekcji. Chcąc przybliżyć historię oraz tradycję naszego środowiska zabraliśmy gości do Muzeum Górnictwa na Skałce. (...) Byliśmy także w Centrum Kultury w Bolesławiu, pod pomnikiem Fr. Nullo oraz w Dworcu w Krzykawce, gdzie Tomasz Sawicki obszernie przybliżył nam historię tegoż obiektu. Do bliższego poznania naszych terenów posłużyli goście (wręczone w pięknych torebkach z godłem gminy) informatory, widokówki, mapki, które bezpłatnie otrzymaliśmy w Urzędzie Gminy w Bolesławiu i Urzędzie Miasta w Bukowni, za co serdecznie dziękujemy. Zwiedziliśmy miasto Bukowno, byliśmy w Bolesławiu, Krzykawce. Taką możliwość szybkiego przemieszczania się mieliśmy dzięki dobrej organizacji transportu ze strony Kazika Kolczyka i Henia Musiorskiego, którzy bezpłatnie własnymi samochodami wozili nas po okolicy - serdecznie im za to dziękujemy.

10 sierpnia 36-osobowa grupa emerytów i rencistów wybierze się na wypoczynek letni do Władysławowa.

••• Władysława Zięba Przewodnicząca SEiR





Operacja „Dworek” była strzałem w dziesiątkę dyrektor Barbary Rzończy!

Wakacje z Centrum Kultury

Centrum Kultury im. Marii Płonowskiej przygotowało dla najmłodszych szeroką ofertę wakacyjną. Prezentujemy dziś migawki miłych foto - wspomnień! A jest co wspominać!

